

10 stycznia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 Sm 1, 1-8) Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas – kapłani Pana. Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części ze składanej ofiary. Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. Jej rywalka przynęcała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, tamta dokuczała jej w ten sposób. Anna więc płakała i nie jadła. I rzekł do niej jej mąż, Elkana: „Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów?”

(1 Sm 1, 1-8)

Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego:

Chofni i Pinchas – kapłani Pana. Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części ze składanej ofiary. Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, tamta dokuczała jej w ten sposób. Anna więc płakała i nie jadła. I rzekł do niej jej mąż, Elkana: „Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów?”

(Ps 116B (115), 12-13. 14-15. 16-17. 18-19)

REFREN: Złożę Ci, Boże, ofiarę pochwalną

Czym się Panu odpłacę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana.

Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.
Cenna jest w oczach Pana
śmierć Jego wyznawców.

O Panie, jestem Twoim sługą,
Twym sługą, synem Twojej służebnicy.
Ty rozerwałeś moje kajdany,

Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.

Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.
W dziedzińcach Pańskiego domu,
pośrodku ciebie, Jeruzalem.

Aklamacja (Mk 1, 15)

Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

(Mk 1, 14-20)

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi”. A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni, zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim.

Komentarz:

„Czas się wypełnił – to są pierwsze słowa Pana Jezusa zapisane w Ewangelii św. Marka – i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.” Spróbujmy dzisiaj skomentować tylko te dwa słowa: „Czas się wypełnił”.

Również w naszym życiu codziennym na różne sprawy przychodzi właściwy im moment. Na przykład dla rolników przychodzi czas siewu i czas żniw – i nawet trudno sobie wyobrazić, żeby rolnik ten czas przegapił. Tak samo na dziecko przychodzi czas pójścia do szkoły, a na studenta czas egzaminów.

Dopełnienie się czasu może dotyczyć również sytuacji negatywnych. Na przykład coś złego się dzieje w moim organizmie, aż człowiek poczuje, że najwyższa już pora pójść do lekarza. Albo ktoś nie przykłada się do swoich obowiązków, aż wreszcie przebierze się miarka i przywołujemy go do porządku. W Piśmie Świętym mamy ostrzeżenia, że może dopełnić się miara naszych niegodziwości.

Otóż te słowa Pana Jezusa: „Czas się wypełnił, nawracajcie się” zawierają w sobie co najmniej potrójne znaczenie. Na pierwsze znaczenie tych słów zwraca uwagę Apostoł w Liście do Galatów: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, aby nas odkupił”. Gdyby nie Pan Jezus, to żaden grzesznik – a przecież wszyscy jesteśmy grzeszni – nie byłby w stanie zbliżyć się do Boga.

Natomiast w odniesieniu do nas, którzy już znamy Dobrą Nowinę, te słowa Pana Jezusa „Czas się wypełnił” mogą mieć znaczenie zarówno negatywne, jak pozytywne. Może być tak, że sumienie ci już od dawna sygnalizuje, że coś musisz z swoim życiem zrobić, bo dzieje się w nim za dużo zła. Być może zaczyna cię nawet ogarniać lęk, że cierpliwość Boża wobec ciebie i twego złego postępowania już się kończy. Wówczas te słowa: „Czas się wypełnił” znaczą: najwyższa już pora podjąć jakieś radykalne decyzje i szukać Boskiego Lekarza.

Dla tych zaś, którzy starają się żyć po Bożemu, słowa „Czas się dopełnił” będą nie tyle wezwaniem do radykalnej zmiany życia, ale raczej wezwaniem, ażeby to dobro, które dzieje się w naszym życiu, wreszcie zostało dopełnione. Może już od dawna nosisz się z takim czy innym dobrym zamiarem. Może właśnie teraz powinienes ten zamiar zacząć realizować.

Tak czy inaczej, te słowa Pana Jezusa: „Czas się wypełnił” odnoszą się do każdego z nas. Choć do każdego z nas jakoś inaczej, stosownie do aktualnej mojej lub twojej sytuacji życiowej.

o. Jacek Salij OP